WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 21
ŚRODA
4 sierpnia 1948 roku

Przyczyny ustąpienia ambasadora Jugosławii w Rumunii

Jugosławia przekształci się w kolonię *imperializmu i burżuazji?*

Ambasador Jugosławii w Rumunii, Gołubowicz, który zrezygnował ze swego stanowiska, przesłał do redakcji dziennika „Prawda" kopię listu wystosowanego do Skupszczyny Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej, prosząc o jego umieszczenie z uwagi na to, że w Jugosławii nie zostanie on opublikowany. W liście tym Gołubowicz wyjaśnia przyczyny swej rezygnacji.

Nawiązując do krytyki komunistycznej partii Jugosławii, zawartej w rezolucji Biura Informacyjnego, Gołubowicz pisze m. innym.

„Przypuszczałem, że komitet centralny KPJ na odbytym ostatnio Kongresie zajmie stanowisko, które umożliwi usunięcie przepaści jaka zarysowała się między nim a poszczególnymi partiami komunistycznymi. Kongres wykazał jednak, że **Komitet Centralny KPJ poszedł po linii pogłębiania tej przepaści.**

Moim zdaniem — stwierdza **Gołubowicz** — stanowisko takie jest **antyleninowskie** gdyż pogłębia **przepaść między** komunistyczną partią **Jugosławii** a bratnimi partiami komunistycznymi, **leje wodę na młyn imperializmu**, szkodzi interesom międzynarodowego proletariatu, walczącego przeciwko imperializmowi.

Wszyscy referenci na Kongresie oraz większa część uczestników dyskusji rzucali oszczerstwa pod adresem Biura Informacyjnego i WKP(b) twierdząc gołosłownie, że pismo KCWKP(b) oraz rezolucja Biura Informacyjnego są rzekomo nieuzasadnione. Jeśli jest to prawdą, jak twierdzą Tito i inni, to dlaczego nie wzięli oni udziału w naradzie Biura Informacyjnego?

Przywódcy KPJ nie wzięli udziału w tej naradzie tylko dlatego, że pisma KCWKP(b) oraz uchwała Biura Informacyjnego zawierały **słuszne oskarżenia.** Przywódcy KCKPJ zaczęli przekonywać szeregowych członków partii i naród, że komitety centralne bratnich partii komunistycznych wraz z WKP(b) zajęły rzekomo wrogie stanowisko wobec Jugosławii. **Tym samym Tito i inni wkroczyli na drogę nienawiści i nagonki wobec bratnich partii komunistycznych.**

Gołubowicz stwierdza w dalszym ciągu swego listu, że w KPJ panuje **jawny terror.** Towarzysze, którzy nawet w najbardziej skromnej i niewinnej formie krytykują antymarksistowskie i antyradzieckie stanowisko KCKPJ **usuwani są z partii i wtrącani do więzień.**

Na Kongresie linia walki przeciwko burżuazji i imperializmowi została zamazana, natomiast całe ostrze walki skierowano **przeciwko uczciwym komunistom,** którzy szczerze pragną możliwie jak najszybciej zlikwidować ciężkie położenie w jakim znalazła się nasza partia i nasz naród oraz wkroczyć na drogę szczerej przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz zająć swe miejsce w międzynarodowej walce proletariatu.

Wszystkie te antymarksistowskie i antyleninowskie metody, stosowane przez **Tito, Kardela** i innych dowódców, że zeszliśmy z drogi internacjonalizmu, który polega na tym aby popierać i wzmacniać sojusz demokratycznych sił rewolucyjnych, a przede wszystkim sił, na których czele stoją partie komunistyczne różnych krajów."

W konkluzji Gołubowicz pisze:

„Nacjonalistyczna i antyradziecka polityka obecnego kierownictwa KPJ jest zgubna dla naszej partii i naszego narodu. Może ona doprowadzić jedynie do tego, że Jugosławia wyrodzi się w państwo burżuazyjne i przekształci w kolonię imperializmu.

Jako komunista nie mogę zaaprobować tej linii, dlatego zgłaszam rezygnację ze stanowiska ambasadora Jugosławii w Rumunii."

List ambasadora Gołubowicza kończy się słynnym hasłem partyzantów jugosłowiańskich z okresu wojny wyzwoleńczej: **„Śmierć faszyzmowi — wolność narodowi!"**

KONFERENCJA DUNAJSKA

Od kilku dni odbywa się w Belgradzie konferencja, której zadaniem jest uregulowanie stanu prawnego żeglugi na największej rzece europejskiej, Dunaju.

Po klęsce mocarstw centralnych w listopadzie 1918 r. powstał na gruzach dawnej monarchii habsburskiej szereg państw sukcesyjnych, z których kilka zainteresowanych było bezpośrednio w żegludze na Dunaju. Chodziło o to, by utrzymać swobodę tej żeglugi, nie podlegającą żadnym ograniczeniom.

Konferencja dunajska, jaka odbyła się w r. 1922, z jednej strony utrzymała działalność istniejącej od r. 1815 Komisji Europejskiej dla dolnego biegu Dunaju z siedzibą w Galacu (w Rumunii), z drugiej strony powołała do życia Międzynarodową Komisję Dunajską, która na skutek starań Czechosłowacji wybrała swą siedzibę w wielkim porcie dunajskim Bratysławy. Na tej konferencji wielkie mocarstwa: Wielka Brytania i Francja zagwarantowały sobie poważny wpływ na sprawy żeglugi na Dunaju ze szkodą dla właściwych państw naddunajskich.

Inwazja hitlerowska na Europę w r. 1939 przekreśliła praktyczne znaczenie zawartych umów. Stan ten trwał przez cały niemal czas wojny aż do r. 1945, gdy przywrócony został stan faktyczny na Dunaju sprzed r. 1939; stan prawny pozostał jednak nie uregulowany. Do tej wielkiej arterii komunikacyjnej wzdłuż całej Europy zbliżył się znacznie Związek Radziecki, zgłosiły również swe zainteresowanie w tej sprawie Stany Zjednoczone.

Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, odbyta w Nowym Jorku w grudniu 1946 r., postanowiła zająć się ponownym uregulowaniem stanu prawnego żeglugi na Dunaju w 6 miesięcy po wejściu w życie traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Postanowiono wówczas, że Austria dopuszczona zostanie do obrad konferencji jedynie w charakterze doradczym. Konferencja rozpoczęła się dnia 29 lipca br. i przedstawiciele mocarstw anglosaskich od razu zażądali dopuszczenia Austrii do obrad na równych prawach z innymi uczestnikami. Stanowiło to wyłamanie się z raz powziętych decyzji i spotkało się ze sprzeciwem pozostałych państw, przy czym Francja wstrzymała się od głosowania.

Dotychczasowe obrady konferencji w Belgradzie mają przebieg dość burzliwy. Zaczyna być jasne, że mocarstwa anglosaskie będą dążyć do zachowania dla siebie uprzywilejowanego stanowiska w basenie naddunajskim, lecz udział w konferencji przedstawicieli ZSRR i Ukraińskiej SRR stanowi poważną przeciwwagę mocarstw anglosaskich. Wszystko przemawia za tym, że tym razem utrzymana zostanie prawdziwa swoboda żeglugi na Dunaju, który ma się stać ważnym łącznikiem handlowym i gospodarczym między Europą zachodnią, a wschodnią, obalone jednak zostaną dotychczasowe przywileje tych państw, które ani terytorialnie, ani gospodarczo nie są związane z tym szlakiem wodnym. Opinia publiczna Polski z zainteresowaniem śledzi przebieg obrad, ponieważ kraj nasz przez budowę kanału Odra — Dunaj już w najbliższym czasie zacznie odgrywać aktywną rolę w żegludze dunajowej.

J. P.

W Związku Radzieckim rozpoczęto omłoty



Mikołaj Semioczkin, prezes spółdzielni rolniczej ogląda ziarno z nowych omłotów.

Potępienie rządu włoskiego

Togliatti po opuszczeniu szpitala

Dziennik włoski „Unita" zamieścił w dniu 1 bm. artykuł **Palmiro Togliatti'ego,** napisany przezeń już po opuszczeniu szpitala i zatytułowany **„Do wszystkich towarzyszy i przyjaciół".**

W artykule tym, po wyrażeniu głębokiej wdzięczności chirurgom i personelowi lekarskiemu, którzy uratowali mu życie, Togliatti stwierdza, że dopiero niedawno dowiedział się o potężnym ruchu protestu i walce mas pracujących jakie objęły całe Włochy po dokonanym na niego zamachu.

Togliatti podkreśla, że fala gniewu i oburzenia nie zerwała się we Włoszech tylko z powodu jego osoby.

„Zamach dokonany w obecności agentów policji — pisze przywódca komunistów włoskich — **na jednego z przedstawicieli narodu, któremu zarzucić można tylko to, że zawsze bronił sprawy wolności mas pracujących, walczył o dobrobyt ubogich i o niepodległość narodową kraju, — jest faktem o doniosłym znaczeniu, jest objawem głębokiego kryzysu i kryje w sobie niebezpieczeństwo zagrażające całemu narodowi włoskiemu.**

W zasadzce przyczaiły się siły, które przygotowują zupełną likwidację odzyskanej wolności, siły, które pragną pchnąć kraj na drogę zbrodniczych awantur wojennych, na drogę służenia imperialistom cudzoziemskim — pisze Togliatti. Zamach ten oznacza wreszcie, że w samym kraju są ludzie, którzy za wszelką cenę pragną **utrzymać stan trwałego wrzenia,** rozbić jedność narodu i wzniecić płomień wojny domowej."

„Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — ciągnie dalej Togliatti — że w tej poważnej sytuacji, masy pracujące świadome grożącego niebezpieczeństwa dały odczuć swą siłę i dowiodły, że pragną wolności i pokoju. Partia nasza potrafiła stanąć na czele tego gigantycznego ruchu. Ruch ten był nowym poważnym wkładem narodu włoskiego do dzieła wolności i pokoju wszystkich narodów Europy."

Po wyrażeniu ubolewania z powodu śmierci towarzyszy, którzy padli w chwili gdy on znajdował się pomiędzy życiem a śmiercią, Togliatti pisze:

„Rząd, który w obliczu wydarzeń, jakie nastąpiły po 14 lipca, nawet nie przegnał głównego winowajcy — ministra spraw wewnętrznych Scelbę, — nawet nie podjął najskromniejszych kroków aby zapobiec nowym spiskom bandytów faszystowskich, rząd, który swym postępowaniem dowiódł, iż uważa zamach na przedstawiciela narodu nie malże za sprawę podlegającą rozstrzygnięciu w zwykłym trybie administracyjnym — **taki rząd potępiony już został w oczach uczciwych i demokratycznych obywateli".**

—oOo—

Przemysł francuski pod kontrolą USA

Brak hołdowniczej jednomyślności u Francuzów

Rokowania, prowadzone w ubiegłym tygodniu między przedstawicielami rządu Francii i Stanów Zjednoczonych doprowadziły do zawarcia porozumienia w sprawie utworzenia francusko-amerykańskiej komisji nadzoru francuskiego przemysłu.

Nie ustalono terminu wszczęcia działalności komisji. We francuskich kołach politycznych utrzymują, że, w związku z konfliktem, jaki wynikł w analogicznej sprawie w Wielkiej Brytanii, mało prawdopodobne jest, aby te decyzje wprowadzono w życie w najbliższej przyszłości.

Paul Reynaud, minister finansów i ekonomii w rządzie Andre Mariego, sprzeciwia się natychmiastowemu utworzeniu francusko-amerykańskiej komisji ze względu na silną opozycję opinii publicznej. Reynaud obawia się, że mogłoby to utrudnić realizację jego zasadniczych koncepcji, polegających na reprywatyzacji przemysłu francuskiego.

Francusko - amerykańska komisja koordynacyjna istnieje już nieoficjalnie we Francji. W skład jej wchodzą przedstawiciele francuskiego stowarzyszenia producentów oraz przedstawiciele niektórych amerykańskich trustów, np. „Radio Corporation" i „General Electric".

Partyzantka w Hiszpanii

Republikańska rozgłośnia hiszpańska donosi, że w Ciudad-Real, Kordobie, Oviedo i w okręgu Sierra Nevada doszło do walki między partyzantami hiszpańskimi a policją faszystowską. Policja faszystowska poniosła straty. W okręgu Sierra Nevada policja otoczyła grupę partyzantów, którzy zabijając dwóch prześladowców przedarli się z zasadzki.

Przemówienie wicemin. Wyszyńskiego w Belgradzie

Kraje naddunajskie powinny być zwolnione

z serwitutów na rzecz jakichkolwiek mocarstw

Nowa konwencja musi służyć zgodnej współpracy międzynarodowej

Wiceminister Wyszyński, polemizując z wnioskami przedstawicieli Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych, przeprowadził polityczną i prawną analizę problemów, znajdujących się na porządku dziennym konferencji dunajskiej.

Wicemin **Wyszyński** przypomniał, że konwencja w sprawie żeglugi na Dunaju zawarta przed 27 laty **straciła swą moc.** Gdyby konwencja ta obowiązywała — to nie byłoby potrzeby umieszczenia w traktatach pokojowych z 1947 r., zawartych z Węgrami, Rumunią i Bułgarią, klauzul. dotyczących Dunaju.

Konwencję z roku 1921 można było zmienić **jedynie większością 2/3 krajów,** które podpisały powyższą konwencję. A podpisało ją 12 krajów Byliśmy świadkami **pogwałcenia tej konwencji** przez Anglię, Francję i Rumunię, które nie liczyły się z głosem pozostałych 9 państw.

Ci, którzy naruszają umowy i prawa nabyte — powiedział wicemin. Wyszyński — nie mogą powoływać się na żadne prawa nabyte.

Wicemin. Wyszyński stwierdził, że konwencja dunajska z 1921 roku **już nie istnieje.** Przyznali to ministrowie spraw zagr. ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Przyznali to również przedstawiciele 21 krajów na konferencji paryskiej w roku 1946. Konwencja z 1921 roku została na konferencji międzynarodowej zanulowana. Na jej miejsce należy opracować nową konwencję, która by w sposób sprawiedliwy regulowała międzynarodową żeglugę na Dunaju.

Wicemin. **Wyszyński** zaznaczył, że kraje naddunajskie powinny być zwolnione od ciążących na nich serwitutach na rzecz mocarstw, które nie są położone nad Dunajem. W tym duchu należy przygotować projekt **nowej konwencji.** Konwencja musi odpowiadać interesom krajów naddunajskich i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadach, odpowiadających tym krajom. Taka konwencja zostanie przyjęta i będzie obowiązywała

Poruszając z kolei sprawę udziału Austrii na konferencji dunajskiej, wicemin. Wyszyński oświadczył, że Austrii przysługuje **jedynie głos doradczy.** Rządy czterech mocarstw wy mieniły między sobą noty w sprawie udziału Austrii na konferencji dunajskiej. Co więcej, rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zaproponowały przyznanie Austrii głosu doradczego, na co zgodził się Zw. Radziecki. Mówca przypomniał, że austriackie siły zbrojne stanowiły część armii niemieckiej i wraz z nią okupowały kraje naddunajskie. Austria dostarczyła Hitlerowi milionów żołnierzy. Z tych względów Austria nie zasługuje na żadne specjalne przywileje. Otrzyma ona pełne prawo udziału w konferencjach międzynarodowych dopiero po zawarciu traktatu pokojowego.

W końcu **Wyszyński** oświadczył, że mocarstwa zachodnie pragną zachować swe przywileje, godzące w interesy narodów naddunajskich. Wysiłki ich, zmierzające do utrzymania niesprawiedliwego reżimu, wynikającego z konwencji 1921 — skazane są na niepowodzenie.

Senator Taylor oskarża prasę USA

o szkalowanie ruchów postępowych

Przemawiając w stanie Michigan, kandydat na stanowisko wiceprezydenta USA z ramienia partii postępowej — senator **Glen Taylor,** ostro potępił amerykańską prasę reakcyjną oskarżając ją o zniekształcanie i nie zamieszczanie wiadomości, które sprzeczne są z interesami wielkich kapitalistów oraz o rozpowszechnianie informacji zmierzających do oszkalowania i oczernienia ruchów postępowych w kraju.

Mówca wskazał w szczególności na świadome zniekształcanie materiałów, dotyczących niedawnej konwencji partii postępowej w Filadelfii.

Taylor oświadczył, że zarówno w rządzie jak i w partii republikańskiej i demokratycznej **decydujący głos posiadają militaryści.**

Zaznaczył on również, że **plan Marshalla jeszcze bardziej pogłębi inflację w USA,** gdyż jego głównym celem jest zagwarantowanie zysków „złym siłom", które kontrolują obie stare partie.

Hiszpania spływa krwią

Franco dopuszcza się nadal morderstw

na działaczach antyfaszystowskich

Hiszpańska radiostacja powstańcza „Pirenaica" donosi, że Franco prowadzi w dalszym ciągu akcję eksterminacyjną przeciwko hiszpańskim żywiołom demokratycznym.

Frankistowski trybunał wojskowy w Albacete skazał na śmierć 5-ciu republikanów hiszpańskich: **Sebastiana Moya, Rose Criado, Rose Mateosa, Mario Lozano i Evaristo Rubio.** Szósty spośród oskarżonych **Manuel Ruiz** skazany został na 30 lat ciężkich robót..

Należy przypomnieć, że kilkanaście dni temu 8-miu demokratów hiszpańskich zostało skazanych na śmierć przez frankistowski trybunał wojskowy w Ocania. 16-tu oskarżonych otrzymało wyroki od 6 do 30 lat więzienia.

Korespondenci pism zagranicznych z Madrytu donoszą, że przed trybunałem wojskowym w Barcelonie stanie wkrótce około 80-ciu antyfaszystów hiszpańskich. Wielu spośród nich grozi kara śmierci. 5-ciu oskarżonych **postradało zmysły wskutek tortur** zadanych im w czasie śledztwa.

Poza tym w Ocania przygotowuje się 6 dalszych procesów politycznych, w czasie których sądzeni będą przede wszystkim hiszpańscy działacze związkowi z Jose Satue na czele.

„Ośmielony przez poparcie międzynarodowych czynników reakcyjnych — stwierdza rozgłośnia „Pirenaica"—Franco prowadzi w dalszym ciągu swe dzieło eksterminacji narodu hiszpańskiego.

Cały świat demokratyczny powinien jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko terrorowi reżimu frankistowskiego i uratować antyfaszystów hiszpańskich, którym grozi śmierć".

Nieziszczone nadzieje możnowładców z USA w Grecji

Prasa ateńska wyraża zaniepokojenie

z powodu przedłużania się wojny domowej

Włoska agencja Elefteri Ellada donosi, że 30 i 31 lipca toczyły się zacięte walki na froncie Profitis-El lias w Grecji. Liczne baterie artylerii popierały oddziały monarchofaszystowskie. Ataki zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na polu bitwy pozostało 786 zabitych i rannych żołnierzy armii nieprzyjacielskiej.

Wojska demokratyczne zwiększyły swą aktywność na wszystkich frontach. Wzmogły się również walki grup partyzanckich. Niedzielny komunikat ateński przyznaje, że pociąg Ateny — Saloniki wykoleił się na skutek aktu sabotażu. Komunikat wspomina również, że w pobliżu Karpenisi, stolicy Eurytanii, o której poprzednio twierdzono, że została oczyszczona z elementów demokratycznych, miała miejsce gwałtowna walka z oddziałami gen. Markosa.

Dziennik ateński **„Embros"** wyraża zaniepokojenie na skutek przedłużania się walk na froncie. Stwierdza, że rząd przyrzekał zwycięstwo nad „rebeliantami" w ciągu 3 do 4 tygodni. Tymczasem — zaznacza dziennik — rząd domaga się ciągle nowych efektywów.

W dalszym ciągu dziennik przypomina, że generał amerykański **Van Fleet,** szef misji wojskowej, który przepowiadał zniszczenie armii demokratycznej w ciągu 4-ch tygodni, przesuwa termin do jesieni.

Król Paweł jest jeszcze bardziej pesymistycznie nastrojony. Przemawiając do żołnierzy w Kosanix, oświadczył: „Na przyszły rok będzie cie mogli rozkoszować się szczęściem rodzinnym".

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

odbędzie się w dniach 8—18 bm. w Warszawie

W dniach 8 — 18 sierpnia br. w Warszawie odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej z udziałem ok. 600 delegatów młodzieży pracującej całego świata oraz znacznej liczby ekspertów, obserwatorów i zaproszonych gości z kraju i z zagranicy.

Celem Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, która odbędzie się pod hasłem: **„Młodzieży! Łącz się w walce o pokój i lepszą przyszłość"** — jest omówienie szeregu zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych, związanych z życiem młodzieży pracującej świata.

W toku obrad opracowany zostanie ogólny plan działalności w obronie interesów młodzieży pracującej oraz uchwalona zostanie **Karta Praw Młodzieży,** precyzująca cele i dążenia pracującej i postępowej młodzieży świata.

Prace przygotowawcze do Konferencji prowadzi wyłoniony spośród członków sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Komitet Organizacyjny, na którego czele stoi sekretarz SFND Bert Williams. Ze strony polskiej w Komitecie bierze udział ob. Mirosław Dyner.

Przyjazd delegacji zagranicznych spodziewany jest ok. 6 bież. mies. W Konferencji ze strony polskiej weźmie udział 20-osobowa delegacja, w skład której wejdą przedstawiciele sekcji młodzieżowych KCZZ oraz Zw. Młodzieży Polskiej.

Każda delegacja będzie miała przedstawicieli sekcji młodzieżowych związków zaw., organizacji pracującej młodzieży wiejskiej itp.

Wśród delegatów z różnych krajów znajdować się będą eksperci poszczególnych zagadnień społecznych młodzieży pracującej.

Strajk robotników rolnych we Francji

Trwający od kilku dni strajk robotników rolnych w departamentach Seine et Oise i Seine et Marne rozszerzył się, obejmując 100 dalszych miejscowości. W chwili obecnej strajkuje około 8 tysięcy robotników. Strajkujący domagają się zrównania ich zarobków z płacami robotników przemysłowych.

—:□:—

Rokowania socjalistów i komunistów włoskich

Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej zakomunikowało, że na ostatnim posiedzeniu zaaprobowało sprawozdanie członków komisji porozumiewawczej o przebiegu rokowań z włoską partią komunistyczną i poleciło im kontynuowanie tych rokowań.

Przygotowania faszystów węgierskich

do zniesienia reformy rolnej

Policja węgierska w związku z dochodzeniami przeciwko spiskowcom z ministerstwa rolnictwa, aresztowanym w ub. tygodniu, wykryła także szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską, stojącą na usługach obcego mocarstwa.

Aresztowano dra **Elemera Kiss** — urzędnika min. rolnictwa, oraz **Pterenca Kiss** — b. przedstawiciela w Londynie budapeszteńskiego koncernu prasowego.

Dochodzenie ustaliło, że dr **Elemer Kiss** przekazywał ważne dane dotyczące 3-letniego planu gospodarczego swemu stryjowi drowi **Pterencowi Kiss,** o którym wiedział, że pozostawał **na służbie pewnego obcego mocarstwa.**

Dr Pterenc Kiss razem z pewnym b. posłem do parlamentu węgierskiego, przebywającym w Londynie, opracował „program" na wypadek, gdyby przy pomocy imperialistycznej z zewnątrz faszystom udało się zdobyć władzę. „Program" ten przewidywał **zniesienie reformy rolnej** i nacjonalizacji przemysłu, a wszystkie ważniejsze stanowiska państwowe miały być obsadzone przez faszystów węgierskich.

Ponadto dr Kiss przekazywał tajne wiadomości współpracownikowi tygodnika londyńskiego **„Observer"** Lederowi i za jego pośrednictwem orientował gen. **de Gaulle'a** o sytuacji na Węgrzech.

Znaleziono także kopię memoriału, którego oryginał Kiss wysłał do min. spraw zagr. **W. Brytanii — Bevina.**

Treścią tego memoriału były wskazówki udzielone min. Bevinowi w jaki sposób należy „uwolnić" Węgry od demokracji.

Przed wyborem nowego prezydenta na Węgrzech

W poniedziałek w południe odbyło się posiedzenie parlamentu węgierskiego pod przewodnictwem Imre Nagy. Na ławach rządowych zajęli miejsca premier Dinnyes, wicepremier Rakoszi i inni członkowie gabinetu.

Odczytano list prezydenta Tildy o ustąpieniu, po czym parlament zatwierdził wniosek przewodniczącego, by oficjalnie przyjąć do wiadomości rezygnację prezydenta na wtorkowym rannym posiedzeniu.

We wtorek parlament wybierze nowego prezydenta Republiki.

Władze angielskie samowolnie przetrzymują imigrantów żydowskich na Cyprze

Protest przedstawiciela Izraela w ONZ

Przedstawiciel Izraela w Lake Success (USA), przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ pismo, z prośbą o zapoznanie z jego treścią członków Rady Bezpieczeństwa.

W piśmie tym, przedstawiciel Izraela zwraca uwagę na los 11 tysięcy Żydów w wieku poborowym, których Anglicy przetrzymują na Cyprze. Zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 maja br., wstrzymanie imigracji Żydów w wieku poborowym, znajdujących się na Cyprze nie jest warunkiem niezbędnym zawarcia i utrzymania w mocy rozejmu. Stwierdził to nie dwuznacznie nawet hr. Bernadotte.

Tym niemniej **władze angielskie samowolnie i z własnej inicjatywy wstrzymały wyjazd imigrantów żydowskich z Cypru,** stosując się rze komo do warunków rozejmu.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Premier Zapotocky przyjął dla Jehuda Uoberall, posła Izraela w Pradze. Dr Uoberall, był również przyjęty przez wicepremiera Fiorlingera i Sevska.

● Jak donosi agencja Reutera, w kopalni Birmingham, Alabama — nastąpił wybuch, skutkiem którego 2 górników zostało zabitych i 13 rannych.

● Oddział Biura Kontroli we Frankfurcie nad Menem, podał do wiadomości, że ceny towarów w Bizonii wzrosły w ciągu ostatnich dni o 50 — 100 proc.

● W dniu 28 ub. m. zespół portowy Gdańsk — Gdynia, osiągnął milionową tonę przeładunku lipcowego. Milion ton przeładunku w czerwcu osiągnięto w dniu 29.6.

Jest na co popatrzeć chłopu — dobremu gospodarzowi

NIEDALEKO od stoiska TOR-u jest **pawilon ZSCh.** Mieszczą się w nim eksponaty wszystkich central gospodarczych i jeśli tak można powiedzieć: instytucji prowadzonych przez ZSCh. A więc na przykład PZHR...

Trzeba przecież obejrzeć **wszystkie gatunki zbóż,** jakie się sieje na Ziemiach Zachodnich i zresztą w całym kraju. Warto poznać **wszystkie szkodniki roślin,** z którymi toczymy nieustępliwą walkę o plon.

W jednej z gablotek jest tu i **stonka ziemniaczana,** strasznie szkodliwe a plenne „bydlę". W innej znów „popularny" niszczyciel naszych śpichrzów **wołek zbożowy.**

Polskie Zakłady Zbożowe umieściły się w dużym prostokątnym pawilonie spółdzielczym, przy pomocy barwnych tablic, wykresów i plakiet przedstawiły program swego działania w regulowaniu cen zboża i produktów pochodnych, **wpływ na nasz eksport** i zdobywanie dewiz niezbędnych dla zakupu maszyn rolniczych i fabrycznych, niezbędnych dla krajowej produkcji tych pierwszych.

Ma tu swoje stoisko i **Centrala Spółdzielni Ogrodniczych** prezentująca jej niemały naprawdę dorobek zarówno w dziedzinie wytwórczości, jak i wymiany towarów.

Centrala Spółdzielni Wydawniczych pokazuje książki i broszury. Są tu między innymi i „rzeczy" wydane przez Wydawnictwo Ludowe.

JUŻ za pawilonem spółdzielczym biegnie **droga do Odry.** A nad brzegiem tej rzeki wznosi się wysoki gmach, w którym wystawiła swe eksponaty odrodzona, **nowa wieś Polski Ludowej.** Zielone i czerwone sztandary zdobią kopułę pawilonu — barwy Związku Samopomocy Chłopskiej, który zrealizował na wsi hasło: „**Jednością silni!**".

Takich ogórków, pomidorów, ziemniaków, takiego miodu jasnozłotego **nie** łatwo gdzie indziej spotkać. Albo takich haftów...

Co wieczór na wielkim tarasie **przed pawilonem** nowej wsi Polski **Ludowej** występują regionalne **zespoły taneczne.** Raz Krakowiacy, to znów Podhalanie, Kujawiacy, Ślązacy, Mazurzy. Barwne spódnice tancerek tworzą wówczas kolistą tęczę, **huk krzesanych hołubców** niesie echo **daleko...**

Kto lubi łapać ryby?

A hodować karpie?

Jezior — i to bardzo pięknych, rozległych, bogatych — rybnych na **Ziemiach Zachodnich huk.** Pojezierze **mazurskie,** pojezierze zachodnio-**pomorskie,** stawy milickie. Nad zdziczałą w okresie wojny sadzawką postawiono **pawilonik i chatę rybacką.** A w obydwu mnóstwo eksponatów. Narzędzia do łowienia ryb, do sortowania złowionych, do przetrzymywania ich i transportowania, wreszcie same ryby: **karpie jednoroczne, dwu- i trzyletnie, węgorze, szczupaki, liny, okonie, płotki, kiełbie, ba! nawet raki.**

PAWILON **leśnictwa.** Piękna budowla z okrąglaków zlekka tylko ciosanych z obelkowaniem stylowym z drzewa palonego rzeźbionego w swoiste wzory. A wewnątrz? Czego tu nie ma! Przede wszystkim **wszystkie gatunki drzew** spotykanych w lasach na Ziemiach Zachodnich. Więc **modrzew 170-letni, brzost, buk, jawor, brzoza, jodła, sosna, dąb, świerk, olcha...**

Makiety nowych tartaków, zakładów drzewnych, stacji przeładunkowych, informują najprzystępniej o tym, **co las daje krajowi.**

A w niszy okrągłej panorama rezerwatu. Przecudna! Szczególnie wieczorem, w sztucznym świetle.

Jakże nie przyjrzeć się **bobrom,** którym zbudowano tu, przy sadzawce leżącej z drugiej strony pawilonu leśnictwa, małe domeczki, zainstalowano sztuczne źródełko i górski strumyczek biegnący wesolutko po kamieniach?

Jakże nie podziwiać **młodych srebrnych lisków,** którym upał, mimo że postawiono klatki w cieniu, mocno daje się we znaki?

Pawilon hodowlany. (Bo o wzorowej zagrodzie chłopskiej już pisaliśmy. Zresztą — to trzeba zobaczyć na własne oczy, **usłyszeć coś o tym nie wystarczy,** prawda?). Stylowy, bo kryty słomą, a ogrodzony **płotem wyplecionym z wikliny.** Krowy czterech ras wypasione i mleczne nad podziw, konie takie, że gospodarzom na ich widok ślinka do ust leci, świnie-tuczniki i maciory, owce wełniste i mleczne.

Ale najbardziej podobają się wszystkim **nowoczesne urządzenia obór, stajen i chlewni** — żłoby z bieżącą wodą, automatyczne poidła, małe, wygodne windy do przewożenia paszy itd.

Dobra gospodyni musi zobaczyć koniecznie **leghorny i ich kurniki.**

A na zakończenie zwiedzania radzę się napić **ciepłego mleka,** wprost od krowy, lub istotnie **znakomitej maślanki.**

* * *

KILKA migawek. Największym chyba powodzeniem u zwiedzających cieszy się **pomarańczowa kolejka** kursująca dokoła terenu „B". Chociaż... Kto wie, czy ostatnio rekordu jej nie pobiły **kolonialne kaski przeciwsłoneczne** produkowane we

wciąż niewystarczającej ilości przez przemysł papierniczy.

W Wesołym Miasteczku niesposób nie wstąpić do tzw. **Gabinetu Śmiechu.** Rzecz polega na tym, że w przyciemnionym nieco pomieszczeniu znajduje się szereg krzywych luster zniekształcających w potworny sposób rysy twarzy i kształt człowieka. Uśmiać się rzeczywiście można serdecznie na widok samego siebie i — najważniejsze — swoich najbliższych, a przede wszystkim **żony i teściowej.** Tej pierwszej mówi się wówczas:

— Jak ja mogłem się w tobie zakochać?

A o tej drugiej tylko, niestety, myśli złośliwie:

— Dobrze ci tak!

Samochodziki elektryczne nie tyle zachwycają dzieci, ile właśnie poważnych, starszych panów z brzuszkami. **O kobietach mowy nie ma — szaleją i jeżdżą, jeżdżą, jeżdżą...**

Największym powodzeniem handlowym cieszą się **kiermasze Państwowej Centrali Tekstylnej.** Nic dziwnego. Tyle dobrych, ładnych i tanich materiałów na ubrania, sukienki, bieliznę.

Kokosowe interesy ze względu na iście piekielne upały, jakie ostatnio nawiedziły Wrocław, robi na wystawie **przemysł fermentacyjny.** I to zarówno państwowy jak i prywatny. Ludziska piją masę piwa, wina, płynnego owocu, lemoniady i wody sodowej.

Ponieważ niesposób zwiedzić wystawę w przeciągu paru godzin, a żołądek domaga się przestrzegania praw natury, kokosy robią także bary **Centrali Rybnej, Centrali Mięsnej i Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej.** Pawilon gastronomiczny natomiast świeci pustkami ze względu na, niestety, wyśrubowane ceny i niemrawą jeszcze obsługę.

Przechowalnia dzieci funkcjonuje bez zarzutu. Ba! Podobno odbiera się z niej pociechy nauczone nowych piosenek, wierszyków i nawet tańców ludowych. Tak, że na wystawę należy jechać z całą rodziną. Dzieci się czegoś nauczą, żona po wizycie w Gabinecie Śmiechu nieco spokornieje, a teściowa raz złościć się będzie po takiejże wizytce nie na zięca, lecz na swoją „urodę"

Józef Głogowski

RADIO

ŚRODA, 4 SIERPNIA

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. 7.00 Skrót wiad. 7.30 Muz. 8.20 „Dalekie lata" powieść. 12.04 Dz. poł. 12.25 Pieśni kompoz. polsk. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 „Mozaika muz.". 15.30 „El Mulato" słuch. 15.50 Muz. 16.00 Dz. popoł. 16.30 „Sonaty Starowłoskie". 17.00 „Hallo! Tu Alinka", słuch. 17.20 Konc. 18.00 „Mówi W. Z. O.". 18.05 Złota książeczka ks. Ściegiennego. 18.15 Aud. dla wojska. 19.30 „Emancypantki" Bol. Prusa. 20.20 „W domu ze szkła" żart. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. 22.40 Kom. z XIV Olimpiady. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muz.

Rośnie liczba wylęgarni i ośrodków zarybieniowych ZSCh

Związek Sam. Chł. remontuje i odbudowuje wylęgarnie i ośrodki zarybieniowe, służące do podniesienia produkcji ryb w rzekach i jeziorach. Dotychczas uruchomiono już 15 wylęgarni i ośrodków zarybieniowych.

W Abramowicach pod Lublinem zorganizowano nowocześnie wyposażony, wzorowy ośrodek zarybieniowy dla wód otwartych, gdzie prowadzona jest hodowla sandacza, szczupaka i lina. W Budzisku na Mazurach znajduje się wylęgarnia i stawki hodowlane dla wylęgu sandacza, szczupaka, siei i sielawy. W Zaborowcu pod Lesznem znajduje się wylęgarnia ryb łososiowatych i stawki hodowlane. Dla ryb, żyjących w wodach górskich zorganizowano trzy ośrodki na Dolnym Śląsku: w Podgórzynie, Bielicach i Lądku. W Bierach pod Katowicami otwarto ośrodek hodowli pstrąga.

Ośrodki zarybieniowe sandacza i szczupaka znajdują się w Pustelniku pod Warszawą, w Sarnowie, woj. łódzkie, Czaryszu, woj. kieleckie i Bucharzewie, pow. Szamotuły.

W Ełku, Wrzeszczu oraz Bydgoszczy zajdują się wylęgarnie ryb łososiowatych. Dalsze ośrodki zarybieniowe dla wód otwartych powstały w Przybrowie, Pobiedniku, woj. krakowskie, w Rzemieniu i Poluszy, woj. rzeszowskie.

32 ogniska stonki ziemniaczanej

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. komunikuje, że w wyniku przeprowadzonej akcji poszukiwania stonki ziemniaczanej wykryto ogółem w kraju 32 ogniska. Najwięcej ognisk wykryto w woj. wrocławskim (15) i poznańskim (12).

W poszukiwaniu stonki wzięło udział 79.000 drużyn, złożonych z partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, w liczbie 1.658.000 osób. Zlustrowano ponad 1.603.700 ha upraw ziemniaczanych w 8.420 miejscowościach.

Poza tym w ubiegłym tygodniu wyjechały z Warszawy w teren 4 grupy komisji polsko-radzieckiej w liczbie 14 osób, w celu zapoznania się z sytuacją na odcinku walki ze stonką ziemniaczaną.

W ciągu ostatnich 12 dni dokładnych poszukiwań nowych ognisk nie wykryto.

Mieszana komisja czechosłowacko-polska do walki ze stonką ziemniaczaną, donosi, że dotychczas w Czechosłowacji wykryto ogniska stonki ziemniaczanej w 40 powiatach.

Żniwa się kończą — zaczynamy omłoty

Pierwsze wyniki bardzo dobre

Według meldunków z terenu woj. warszawskiego, żniwa żyta zakończono całkowicie, żniwa pszenicy ozimej są na ukończeniu.

Do dnia 29 lipca zwieziono już 98 proc. żyta do stodół lub ułożono w sterty. Zwózka pszenicy zakończona zostanie najdalej do dn. 7 sierpnia. Według relacji gospodarzy z woj. warszawskiego, żniwa w r. bieżącym wypadły b. pomyślnie. Przyczyniły się do tego słoneczna pogoda i lekkie ciepłe wiatry, które w szybkim tempie wysuszyły stojące na polu sterty zboża.

Do pomyślnego zakończenia żniw przyczyniły się również brygady „Służby Polsce", ochotnicze brygady robotnicze oraz sprawnie zorganizowana akcja pomocy sąsiedzkiej.

Natychmiast po przesileniu żniw dokonano w 3 powiatach woj. warszawskiego pierwszych próbnych omłotów. W powiecie płockim próbne omłoty wykazały 14 q żyta z 1 ha. W powiatach ciechanowskim i płońskim pszenica dochodzi do 15 q z 1 ha, omłoty jęczmienia i owsa w tych trzech powiatach dały 16 q z 1 ha, Rzepak ozimy w pow. płockim i ciechanowskim daje plony do 12 q z 1 ha.

Na terenie całej Polski junacy „S P" wzięli ochotniczo masowy udział w żniwach. W ramach akcji „trzydniówek" i wyjeżdżając do okolic, gdzie dał się we znaki brak rąk do pracy, junacy i junaczki pomagają w szybkim zbiorze plonów.

Największe nasilenie tej akcji występuje na Ziemiach Odzyskanych w woj. olsztyńskim, gdzie pracuje w terenie kilkadziesiąt 100-osobowych kompanii żniwnych. W tej chwili najlepiej przebiega ta akcja w miejscowościach: Balcewo, Jaskowo, Łanedziowo i Gorowo..

Młodzież zajęta jest przy wszelkiego rodzaju pracach w polu. Pracuje ręcznie i przy zastosowaniu maszyn rolniczych, zaznajamiając się z ich obsługą i korzyściami, jakie płyną z ich stosowania. Junacy zorganizowali indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy, wyłaniając przodowników pracy, oraz przodujące zespoły.

W wolnych godzinach młodzi żniwiarze organizują imprezy sportowe oraz korzystają ze świetlic i pokazów kin objazdowych.

OLIMPIADA

Zatopek i Hansenne pokonani

Trzeci dzień Igrzysk Olimpijskich nie był szczęśliwy dla faworytów. Niespodziewanych porażek doznali Zatopek oraz Francuz Hansenne. Nie spisał się również „murowany" Morcom w tyczce. Spisali się natomiast Włosi w dysku.

SENSACJA! ZATOPEK POKONANY!

Bieg na 5.000 metrów zakończył się po niezwykle **emocjonującej walce zwycięstwem Belga Reiffa,** który ustanowił **nowy rekord olimpijski czasem 14:17,6 min.** Na drugim miejscu przybył **Zatopek** (Czechosłowacja) w czasie 14:17,8 min. (również lepszy od rekordu olimpijskiego). Dalsze miejsca zajęli: 3) **Slijkhuis** (Holandia) — 14:26.6, 4) **Ahlden** (Szwecja) — 14:28.6, 5) **Albertsson** (Szwecja) — 14:29,0, 6) **Stone** (USA) — 14:39.4.

Bieg był niezwykle emocjonujący. Początkowo prowadzenie obejmuje **Zatopek.** Następnie na czoło wychodzi Szwed **Nyberg.** Czołówkę stanowią **Zatopek, Reiff, Ahlden i Slijkhuis,** 60 metrów w tyle biegną **Finowie, którzy nie odegrali już w wyścigu żadnej roli.** Na trzecim okrążeniu przed metą **Reiff mija Zatopka** i powiększa stale odległość. Na 900 metrów przed metą Reiff ma już **ponad 40 metrów przewagi,** a na drugą pozycję wychodzi Slijkhuis. Na ostatnim okrążeniu **wspaniały finisz** rozpoczyna Zatopek, mija Slijkhuisa i zbliża się coraz bardziej do Reiffa, przegrywając na mecie tylko o 2 metry.

EMOCJONUJĄCE 800 M

W finale biegu na 800 m stawka zawodników była bardzo wyrównana. Najlepszym tego dowodem, że 2 pierwszych uzyskało czasy lepsze od dotychczasowego rekordu olimpijskiego, 3-ci zaś rekord ten wyrównał. Dotychczasowy rekord wynoszący 1:49,8 należał do Anglika **Hampsona** i był ustanowiony w 1932 r. Typowany na zwycięzcę, Francuz Hansenne, był po starcie ostatni, toteż trudno mu było dystans odrobić.

W finale kolejność na mecie była następująca: 1) **Whitfield** (USA) — **1:49,2 min. (nowy rekord olimp.),** 2) **Wint** (Jamajka) — **1:49,5 min.,** 3) **Hansenne** (Francja) — **1:49,8 min.,** 4) Bartan (USA) — 1:50,1 min., 5) Bengtsson (Szwecja) — 1:50,5 min., 6) Chambers (USA) — 1:52,1 min.

WŁOSI TRIUMFUJĄ W DYSKU

W ramach eliminacji w rzucie dyskiem dwa razy pobity został rekord olimpijski w tej konkurencji — przez **Consoliniego** (Włochy) — 51,08 m oraz **Tossiego** (również Włoch) — 50,56 m. Rekord olimpijski w tej konkurencji należał do Amerykanina Carpentera i wynosił 50,48 m. (Olimpiada w Berlinie w 1936 r.).

W eliminacjach minimum 46 m uzyskało tylko 8 zawodników, wobec czego dalszych 4 dobrano spośród zawodników, którzy odpadli w eliminacjach.

Finał rzutu dyskiem zakończył się sukcesem zawodników włoskich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca wynikami lepszymi od dotychczasowego rekordu olimpijskiego.

W finale klasyfikacja była następująca: **1) Consolini (Włochy) — 52,78 m, 2) Tossi (Włochy) — 51,78, 3) Gordien (USA) — 50,77,** 4) Ramstad (Norwegia) — 49,21, 5) Klics (Węgry) — 48,21, 6) Nyquist (Finlandia) — 47,33.

W ciężkich warunkach szkolą się

młodzi winiarze w Zielonej Górze

Zielona Góra posiada cieplejszy klimat niż inne powiaty Wielkopolski. Szybko nagrzewające się stoki pagórków są wymarzonym miejscem pod uprawę winorośli. Obszar zajmowany pod uprawę tej szlachetnej rośliny dochodził dawniej w tym rejonie do kilkuset ha. Z biegiem czasu znacznie zmalał, ale winnice i sady przyczyniły się do rozwoju miejscowego przemysłu winnego i konserwowego.

Po odzyskaniu tych ziem ludność polska nie doceniała znaczenia i dochodowości uprawy winorośli. Kultury pozostawione bez opieki i pielęgnacji upadały. Obecnie daje się zauważyć większe zainteresowanie i ponowny rozkwit omawianych plantacji. Wpłynęła na to niewątpliwie ich duża dochodowość.

Za zgodą i przy poparciu Ministerstwa Oświaty zorganizowane tu zostało przed rokiem Gimnazjum Sadowniczo-Winiarskie. Uczelnia ta powstała i znajduje się jeszcze w niezmiernie trudnych warunkach. Składają się na nie — brak odpowiednich lokali i terenów pod winnice i sady szkolne oraz nieuregulowany stan prawny już posiadanych. Następnie daje się odczuc brak sił fachowych i pieniędzy na pilne inwestycje.

Wprawdzie przy ul. Botanicznej znajduje się winniczka założona jeszcze przez uczni b. niemieckiej szkoły winiarskiej o obszarze około 2 ha, są również budynki i tereny zajmowane ongiś przez b. niemiecki Instytut Sadowniczo - Winiarski, lecz obiekty te zostały zajęte przez Zarząd Miejski, który wydzierżawił je Państwowej Wytwórni Win Musujących, ponieważ wspomniana wytwórnia zaofiarowała o 100% wyższą tenutę dzierżawną. Natomiast szkole winiarskiej oddało miasto, i to tylko w dzierżawę małą winniczkę przy ul. Tatrzańskiej o obszarze 0,75 ha, kompletnie zaniedbaną i zdewastowaną, zabierając płoty.

Czynniki miejskie winny mieć nieco więcej zrozumienia dla wspomnianej sprawy i nie kierować się wyłącznie chęcią przysporzenia miastu zysków. W związku z przekazaniem w ostatnich tygodniach wymienionej szkoły Woj. Wydz. Ośw. Rol. w Poznaniu jest nadzieją, że omawiane sprawy przybiorą korzystniejszy dla szkoły obrót.

Szkoła skupiła w pierwszym roku swego istnienia 22 uczni. Część z nich odbywa obecnie praktyki wakacyjne w winnicy i sadzie szkolnym. W międzyczasie winnicę uporządkowano i nawieziono. Tegoroczne winobranie będzie prawdopodobnie nienajgorsze. Natomiast ten „niby sad", jak go określił dyr. szkoły przedstawia przysłowiowy „obraz nędzy i rozpaczy", mimo poważnego wkładu pracy. W tej chwili uczniowie mogą jedynie nauczyć się, jak sad nie powinien wyglądać! I to im się przyda! Przecież można uczyć się również na błędach i niedociągnięciach. A gdy zostanie założony nowy, wzorowy sad, wtedy dopiero dopełnią swą wiedzę praktyczną.

Napotykane przez kierownictwo trudności i opory tłumaczą nam wiele... i wiele też usprawiedliwiają. Miejmy nadzieję, że Gimnazjum Sadowniczo - Winiarskie przezwycięży je. (g)

Wynalazki robotników

i rozbudowa wytwórni

Mechanik Sądowicz z Warsztatów PMT w Poznaniu. ulepszył maszynę do pakowania papierosów „Iskrę". **zwiększając jej wydajność** o przeszło **30%.** Kierownik warsztatu **inż. Struminski** i starszy mechanik **Dąbrowski** zastosowali specjalny aparat wyrzutnikowy przy maszynach do wyrobów papierosów bezustnikowych, dzięki czemu wydajność ich podniosła się **o 20%.** Duże korzyści zawdzięcza zakład mechanikom **Prętkiemu** i **Sobieszykowi.** Sporządzili oni kombinowany wykrojnik do noży, dzięki któremu wykonywać można noże do maszyn o rozmaitych wymiarach.

Dyrekcja poznańskiej wytwórni PMT zamierza rozpocząć w najbliższym czasie produkcję części zamiennych do maszyn dla całego przemysłu tytoniowego.

W związku z tym, obecne warsztaty zatrudniające około 80 rzemieślników zostaną znacznie rozbudowane. Poza tym. w celu podniesienia poziomu technicznego. Dyrekcja przewiduje unowocześnienie krajalni. Projektuje się zainstalowanie specjalnych urządzeń, za pomocą których surowiec będzie przesuwany przez komory nawilżające, co uniemożliwi rozprzestrzenianie szkodliwego dla zdrowia ludzkiego pyłu w krajalni. Ostatnio dyrekcja otrzymała 9 nowoczesnych maszyn do wyrobu papierosów bezustnikowych, które sprowadzono z Czechosłowacji. Cztery maszyny, których wydajność wynosi pół miliona papierosów w ciągu 8 godzin,zostały już uruchomione, a dalsze zostaną zainstalowane w najbliższym czasie. (x)

Pomyślny rozwój rzemiosła

Rzemiosło w pow. szamotulskim jest zrzeszone w Pow. Zw. Cechów z siedzibą w Szamotułach. Liczy 630 członków, zorganizowanych w 10 cechach.

Najliczniejszy jest Cech Kowalsko-Ślusarski (145 członków), starszym tego cechu jest Aleksander Gielniak. Niewiele mniej, bo 105 członków posiada cech krawiecki (st. cechu Józef Burdaniewicz z Szamotuł) i cech szewsko - cholewkarski z 90 członkami i st. cechu Józefem Górowskim z Szamotuł.

Warsztatów jest w powiecie 627 I zakład szewski przypada na 843 mieszkańców (63,323, w tym 29% ludności miejskiej). Jest to stosunek dobry, właściwy.

Rzemieślnicy tutejsi mieli sporo kłopotów w ciągu ostatnich trzech lat, aby doprowadzić warsztaty swoje po wojnie do dawnego, przedokupacyjnego stanu. Rzadko który z wysiedlonych rzemieślników wrócił do takiego warsztatu, jaki zostawił. Brakło najpotrzebniejszych narzędzi.

Rzemieślnikom szamotulskim należy się za doprowadzenie swoich warsztatów pracy do takiego stanu, aby zadowolić klientów i zaspokoić ich potrzeby, pochwała. Niemniej wydatnie pracują oni nad szkoleniem kadr nowych rzemieślników, w pełnej współpracy z tutejszą szkołą zawodową. W zorganizowanej na zakończenie roku wystawie szkoły, tutejsze rzemiosło pomogło znacznie. **Ciekawym eksponatem wystawy były stare pieczęcie i sztandary cechowe.**

Pow. Zw. Cechów prowadzi dokształcanie zawodowe w poszczególnych branżach, opiekę nad czeladzią i terminatorami. Dzięki tej pracy na dobrej drodze jest rozwój fachowy i gospodarczy rzemiosła.

Nie brak oczywiście i bolączek. W niektórych branżach rzemiosła daje **się jeszcze odczuwać brak materiału, trudna jest również sytuacja podatkowa rzemieślników, zwłaszcza drobnych.** (F. B.)

—:□:—

Społeczeństwo nowotomyskie

ufundowało sztandar

W Nowym Tomyślu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo nowotomyskie dla Z. U. W. Z. i N. i D. z udziałem kpt. Geringa, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, SPZMP oraz orkiestry kolejowej ze Zbąszynka.

Po przemówieniach: wicestarosty Maksymiliana Hollanda, kpt. Geringa oraz ob. Kujawy, przewodniczący PRN, Michał Małecki, wręczył sztandar kpt. Geringowi, który przekazał go Zarządowi Powiatowemu.

Następnie była defilada, po której odbyło się walne zebranie Zw. Uczest. Walki Zbrojnej, w czasie którego wybrano pierwszego prezesa powiatowego związku — por. Bendarskiego. (D)

Dożywotnie więzienie

za szpiegostwo

Zygmunt Karolak pochodzący z Szczypiornej pow. kaliskiego ofiarował w czasie okupacji swe usługi Niemcom. Pozostawał w ścisłym kontakcie z żandarmami niemieckimi i jako wyróżniony wyjechał do Poznania na kurs polityczny, a po powrocie został zastępcą komendanta politycznego. Wiele osób zostało z jego winy aresztowanych i wysłanych do obozu.

Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał go po rozpatrzeniu przewodu dowodowego na łączną karę dożywotniego więzienia i na utratę wszelkich praw na zawsze. Skazany odwołał się od wyroku do Sądu Najwyższego w Poznaniu, który rozpatrzy 19 września br. ponownie całokształt tej sprawy. (D)

—:□:—

15 lat czy 5

powinna otrzymać?

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę kasacyjną 24-letniej Klary Jabłońskiej, oskarżonej o działanie na szkodę ludności polskiej i skazanej poprzednim wyrokiem tegoż sądu z 27.5.1947 r. na 15 lat więzienia.

Ten sam sąd, rozpatrzywszy sprawę ponownie, skazał Jabłońską tylko na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich oraz publicznych praw honorowych na 5 lat.

Mienie oskarżonej skonfiskowano na rzecz Skarbu Państwa. (x)

Dlaczego chłopi nie odstawiają

mleka do spółdzielni

Mało jest jeszcze zrozumienia wśród chłopów, nawet wielkopolskich, z korzyści płynących z odstawiania mleka do mleczarń.

Nie zawsze jednak wina leży po stronie chłopów! W wielu wypadkach same mleczarnie są winne temu, że chłopi nie odstawiają mleka, przerabiając je we własnym zakresie. Polityka cen i metody „sztucznego" obniżania zawartości tłuszczu w mleku w niektórych mleczarniach, zniechęcają chłopów do odstawy mleka, a poza tym podrywają zaufanie do spółdzielczości.

Np.: Mleczarnia Spółdzielcza w Kowalewie pow. jarocińskiego płaci za litr mleka o zawartości 3.1 proc. tłuszczu 18 zł, podczas. gdy za ten sam litr mleka, ta sama mleczarnia pobiera w sklepie swoim w Pleszewie 31 zł. 13 zł zarobku na litrze i to wyłącznie za pośrednictwo — to jest zwykłe paskarstwo.

Wiemy, że w niektórych mleczarniach pensje kierowników wynoszą (niezależnie od wysokich deputatów) dziesiątki tysięcy zł miesięcznie. Wypłacanie tak wysokich wynagrodzeń jest niedopuszczalne i winno być ustawowo uregulowane. Inaczej chłopi nie przestaną gadać, że „spółdzielnie są tylko dla kierowników. żeby jedli, pili i bawili się". (g)

NAD WARTĄ

ZAKOŃCZENIE KURSÓW INSTRUKTORSKICH W C.S.T.O.R.

W Poznaniu odbyła się uroczystość zakończenia kursów dla instruktorów ośrodków maszynowych oraz mechaników warsztatowych. połączona z obchodem dwuletniego istnienia Centralnej Szkoły Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień dokonano wręczenia świadectw ukończenia kursów **75 absolwentom.**

Uczelnia przyczyniła się do podniesienia kultury wsi **przez szerokie propagowanie idei mechanicznej uprawy roli.** Wydano szereg broszur skryptów, instrukcji itp. materiału (x)

INWALIDZI BĘDĄ MOGLI PRACOWAĆ I ZARABIAĆ

W urzędzie inwalidzkim w Poznaniu ukończono dwa kursy przysposobienia inwalidów do pracy w przemyśle. Jeden kurs składający się z 10 inwalidów wojennych i cywilnych przygotowywał do prac malarskich. Inwalidzi zatrudnieni będą przy malowaniu wagonów w fabryce H. Cegielski w Poznaniu. Drugi kurs ukończyło 15 mężczyzn i kobiet niewidomych. którzy znajdą zatrudnienie w Polskim Monopolu Tytoniowym przy zaginaniu kartonów do pudełek papierosów „Triumf". (x)

Kazimierz Lisowski

Założyciel T. R. P. w Zielonej Górze

W 1898 r. powstało w Zielonej Górze założone przez Kazimierza Lisowskiego — Towarzystwo Rzemieślników Polskich. Miało ono za zadanie rozbudzić myśl polską. Czyniło to przez zebrania, przedstawienia amatorskie i chór.

Niemcy, widząc objawy przebudzenia się narodu, rozpoczęli szykany w stosunku do Lisowskiego. Zamknęli mu warsztat blacharski, a on założył wtedy przedsiębiorstwo skupu szmat i odpadków.

Nadeszły czasy hitlerowskie, czasy prześladowań mniejszości narodowej, czasy, w których nie szanowano człowieka. Lisowski był wzywany na „przesłuchy" do gestapo co pewien okres i podczas jednego z nich: „zmarł nagle na serce".

Garstka odważnych towarzyszy oddała mu ostatnią przysługę. Reszta, zastraszona terrorem, żegnała swego przewodnika z głębi swych serc i domostw.

Był to charakter nieskazitelny, niosący wysoko sztandar polskości na tej prastarej ziemi piastowskiej.

Dlatego słusznie rzemiosło zielono-górskie uroczyście obchodziło 50-tą rocznicę swego założenia, by nie tylko oddać hołd bohaterowi, walczącemu o polskość i niepodległość, ale by przede wszystkim zaczerpnąć sił ze skarbnicy jego ducha do utrwalania na tej ziemi elementów ojczystych. (D)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI — godz. 19.30 „Już nigdy nie skłamię", dla młodzieży nie dozwolone.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Kariera panny Mary".

KINA:

APOLLO — „Guwernantka".
BAŁTYK — „W pogoni za mężem",
MUZA — „Okoliczności łagodzące",
RIALTO — „Moja miła"
WARTA — „Cienie przeszłości",
WARTA — „Program Aktualności", godz. 11.00. 12.00. 13.00. 14.00, w niedzielę od godz. 10.00, 11.00. 12.00,

Poczta objazdowa na próbę

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów uruchomiła 26 lipca br. na okres próbny do 30.9. br. oddział pocztowo-telegraficzny (pocztę objazdową).

Oddział będzie czynny tylko w dni powszechne od godz. 8-ej do 13-ej na rynku Łazarskim a od godziny 14-ej do 20-ej na rynku Śródeckim.

W tym czasie będzie można na poczcie objazdowej kupować znaczki pocztowe, druki płatne, przesyłki polecone i telegramy oraz zamawiać rozmowy telefoniczne. (x).

Zmiany przynoszące radość

Cieszymy się z wszelkich miłych nowości w naszym życiu. Kobiety cieszą się z nowych sukni, a dzieci z otrzymanych zabawek.

W Ostrowiu, nastąpi niedługo zmiana starych tablic z nazwami ulic na nowe. Centrum miasta otrzyma piękne, emaliowane tabliczki, a peryferie drewniane.

Znikną raz na zawsze sfatygowane i szpecące miasto dotychczasowe tabliczki.

Ostrów będzie ładnie wyglądał i... będzie się cieszył.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40. nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626, Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 590.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.
Drukarnia NKW SL, Warszawa Skolimowska 5

B-54199